

Sygn. akt I C 1902/17 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan - Berent

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa G. C., A. Z., A. G.

przeciwko I. C.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 1902/17

UZASADNIENIE

Powodowie G. C., A. Z., A. G. wnieśli pozew przeciwko I. C., w którym domagali się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie kwoty 921,59 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia wniesienia pozwu, do dnia zapłaty liczonymi od kwoty 731,59 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że na dochodzoną kwota składa się niespłacony kapitał pożyczki (677,85 zł), odsetki oraz koszty wezwania do zapłaty (40 zł) i windykacji (100 zł).

Pozwana wniosła o rozłożenie na raty żądanej kwoty.

P.. powoda został wezwany do złożenia w terminie tygodnia dodatkowych wniosków dowodowych na okoliczność objęcia pozwanej ochroną ubezpieczeniową i opłacenia składki, pod rygorem pominięcia i nie zastosowania domniemania wynikającego z art.339§2kpc w razie zaistnienia podstaw do wydania wyroku zaocznego (k.22).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2014 roku I. C. (pożyczkobiorca) zawarła z G. C., A. Z., A. G., prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) (pożyczkodawcy) umowę pożyczki gotówkowej. Przedmiotem umowy było udzielenie przez powodów pożyczki gotówkowej w kwocie 3000 zł na okres od dnia 26 września 2014r. do dnia 10.10.2016r. Uruchomienie pożyczki nastąpić miało w dniu 26.09.2014r. w formie przelewu kwoty pożyczki pomniejszonej o prowizję oraz koszty ustanowienia zabezpieczenia na rachunek bankowy wskazany w umowie przez pozwaną. Pozwana zobowiązała się zwrócić całą kwotę pożyczki wraz z należnymi odsetkami w ratach miesięcznych i kwotach określonych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do umowy. Pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność wysokości odsetek kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, które w dniu podpisania umowy wynosiło 16%. Pożyczkodawca miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia w razie niespłacenia dwóch

kolejnych pełnych rat pożyczki. Od kwoty pożyczki pożyczkodawca miał jednorazowo pobrać prowizję w wysokości 200 zł oraz 816 zł kosztów ustanowienia zabezpieczenia, którym miało być przystąpienie do umowy ubezpieczenia, które warunkowało uruchomienie pożyczki.

W umowie przewidziano, że w przypadku nie zwrócenia pożyczki w terminie pożyczkodawca może wszcząć postępowanie windykacyjne, którego koszty poniesie pożyczkobiorca, przy czym wynosić one miały 20 zł za każde wezwanie do zapłaty, oraz 150 zł za czynności windykacyjne podejmowane po wezwaniu do zapłaty.

Raty pożyczki miały być spłacane do 10 każdego miesiąca, poczynając od 10 listopada 2014 roku, a raty wynosiły po 146,89 zł, za wyjątkiem pierwszej w wysokości 163,50 zł.

W przypadku powstania zadłużenia przeterminowanego spłaty miały być zaliczane wg kolejności: koszty, odsetki, kapitał.

(umowa i harmonogram k.8-10)

Powodowie wypłacili pozwanej kwotę 1984 zł. .

(niesporne – potwierdzenie k.28)

Powód G. C. w dniu 1 kwietnia 2011 roku zawarł z Towarzystwem (...) w W. umowę generalną ubezpieczenia na rzecz osób fizycznych będących klientami ubezpieczającego, posiadających podpisane umowy pożyczki. Ochrona ubezpieczeniowa miała być udzielana na miesiąc kalendarzowy, a każdorazowa wpłata kolejnej składki miesięcznej powodowała automatyczne przedłużenie okresu ochrony ubezpieczeniowej na kolejny miesięczny okres ubezpieczenia. Składka za każdy miesiąc ochrony ubezpieczeniowej w okresie spłaty pożyczki dla jednego ubezpieczonego pożyczkobiorcy wynosiła w przypadku umów pożyczek w kwocie 3000 zł z 24 miesięcznym okresem spłaty 42 zł. Składka za każdy miesiąc miała być płatna jednorazowo. Składka ta miała być pomniejszana o przysługującą Ubezpieczającemu (pożyczkodawcy) prowizję, której wysokość została określona w odrębnej umowie. Pozwana podpisała deklarację zgody na przystąpienie do umowy generalnej ubezpieczenia, a zakres ochrony ubezpieczeniowej obejmował zryczałtowane koszty pogrzebu. W deklaracji zgody wysokość składki miesięcznej została określona na 34 zł.

(umowy k.29-38, deklaracja zgody k.39)

Powód nie zapłacił na rzecz ubezpieczyciela pobranej z kwoty pożyczki składki na ubezpieczenie.

(brak dowodu opłacenia składki)

Pozwana nie wywiązała się z umowy z powodu swojego stanu zdrowia. Doznała złamania, przechodziła rehabilitację i nie była w stanie spłać rat.

(okoliczność niesporna, zeznania pozwanej k.43)

Pismem z dnia 18 sierpnia 2016 roku, odebranych przez pozwaną 30 sierpnia 2016 roku powodowie wypowiedzieli umowę pożyczki z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Powodowie jednocześnie wezwali pozwaną do zapłaty 677,85 zł niespłaconego kapitału, wezwań do zapłaty i czynności windykacyjnych, łącznie 866,34 zł.

(okoliczności niesporne – wypowiedzenie k.14)

Ustalony stan faktyczny wynikał z dokumentów i nie był sporny.

Sąd uznał za niewiarygodny dokument w postaci protokołu windykacji. Dokument ten sporządzony miał zostać 9 sierpnia 2016 roku, jednak w jego treści opisywane są zdarzenia, które miały miejsce po tej dacie, to jest rzekoma wizyta u pozwanej w dniu 1 września 2016 roku. Dokument ten został przedstawiony przez powoda na okoliczność

przeprowadzonych działań windykacyjnych. Uwzględniając treść art.253k.p.c. prawdziwość tego dokumenty winien zatem udowodnić powód, który nie przedstawił jednak żadnych dowodów, które potwierdziłyby prawdziwość oświadczenia zawartego w dokumencie. Powód nie wyjaśnił nawet dlaczego w dokumencie sporządzonym rzekomo 9 sierpnia 2016 roku opisywane są zdarzenia mające miejsce po tej dacie. Uwzględniając powyższe sąd w oparciu o ten dokument nie mógł ustalić, że opisane w nim czynności windykacyjne miały miejsce.

Pozwana sama przyznała, że byli u niej panowie w sprawie spłaty, jednakże nie może to dotyczyć rzekomych wizyt dokumentowanych protokołem windykacji z 9 sierpnia 2016 roku, z którego to wynika, że nigdy nie udało się zastać pozwanej.

Sąd uznał, że powodowie nie udowodnili, iż zapłacili pobraną od pozwanej składkę na ubezpieczenie. Potwierdzeniem powyższego z pewnością nie jest nota pokrycia wystawiona 11 sierpnia 2017 roku. Wynika z tego dokumentu data rozpoczęcia ochrony ubezpieczeniowej, jednak nie wiadomo do kiedy ta ochrona miała trwać. Zważyć zaś należy, że ochrona miała być udzielana na okres jednego miesiąca kalendarzowego i mogła być przedłużona po zapłaceniu składki za kolejny miesiąc. Powodowie dochodząc zapłaty rzekomo udzielonej pozwanej pożyczki w celu sfinansowania składki ubezpieczeniowej powinni udowodnić, że składkę taką zapłacili ubezpieczycielowi. Dowodów na powyższe nie przedstawiono, nawet mimo wyraźnego zobowiązania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strony zawarły umowę pożyczki (art.720 k.c.). Zgodnie z umową powodowie zobowiązali się udzielić pożyczki w kwocie 3000 zł, przy czym wypłacić mieli kwotę 1984 zł, zaś z reszty pobrać prowizję i koszty ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia.

Pożyczka zawarta przez strony była odpłatna. Zwyczajowo formą wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału są odsetki, ewentualnie także prowizja, na pokrycie kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy. Koszty te powinny zostać określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę, nie powinny stanowić ukrytego źródła zysku. Ustawodawca w art.359§2¹k.c. wprowadził maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej. Regulacja ta miała przeciwdziałać zjawisku lichwy, które było i jest oceniane negatywnie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Instytucja odsetek maksymalnych miała chronić interes słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zwykle są konsumenci. Wysokość odsetek maksymalnych jest uzależniona od aktualnej na rynku międzybankowym ceny pieniądza i poziomu inflacji. Pozwala z jednej strony na zapewnienie pożyczkodawcom godziwego zysku, uniemożliwiając im jednocześnie wykorzystywania swojej pozycji w stosunku do osób znajdujących się często w trudnej sytuacji materialnej, nie posiadających rozeznania rynkowego, a nierzadko również mających problemy intelektualne z rozeznaniem konsekwencji własnego działania.

Zdaniem sądu rozstrzygając przedmiotową sprawę należało ocenić, czy kwota należności dochodzonej przez powodów wynikająca z umowy pożyczki, a obejmująca również opłaty za dodatkowe usługi – ubezpieczenie - jest należna.

Przede wszystkim zważyć trzeba, że pozwana nie miała żadnej wiedzy na temat ubezpieczenia, którym miała zostać objęta. Powodowie nie zaferowali dowodów potwierdzających uiszczenie na rzecz towarzystwa ubezpieczeń składki za pozwaną. Pozwana miała zwrócić powodom opłaconą za nią składkę, została ona potrącona z udzielonej pożyczki. Powód dochodząc zatem zwrotu pożyczonej kwoty, w tym rzekomo zapłaconej składki ubezpieczeniowej, powinien przedstawić dowód jej zapłaty. Powód nie udowodnił zatem faktów z których wywodził skutki prawne, albowiem sam zapis zwarty w nocie pokrycia, nie jest dowodem na poniesienie przez powoda takich kosztów i faktycznego objęcia pozwanej ochroną ubezpieczeniową. Końcowy zapis „wniesienie należnej opłaty stanowi podstawę objęcia Pana/Pani ochroną ubezpieczeniową ...” wskazuje, że opłata nie została uiszczona.

Uwzględniając powyższe żądanie przez powodów, aby pozwana zwróciła kwotę 816 zł rzekomo zapłaconej składki ubezpieczeniowej, nie zasługiwało na uwzględnienie, jako nieudowodnione.

Dodatkowo sąd pragnie wskazać, że gdyby nawet wykazano objęcie pozwanej ochroną ubezpieczeniową, to postanowienia umowy przewidujące poniesienie przez pozwaną kosztów ubezpieczenia należałoby uznać za nieważne na podstawie art.58§1kc.

Zgodnie z brzmieniem art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Konsekwencją sprzeczności czynności prawnej z ustawą jest jej nieważność. To samo dotyczy sytuacji gdy czynność prawna ma na celu obejście ustawy lub jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jeżeli jednak nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art.58§1-3k.c.).

Zdaniem sądu postanowienia umowy nakładające na pozwaną obowiązek zapłaty kosztów ubezpieczenia miały na celu obejście przepisów regulujących maksymalną wysokość odsetek. Niewątpliwie rację mają powodowie (k.27), iż zabezpieczenie spłaty kredytu lub pożyczki, w tym poprzez ubezpieczenie, jest normalnym, częstym, a przede wszystkim powszechnie akceptowalnym zjawiskiem stosowanym przez banki, (...)i. Zważyć jednak trzeba, że ubezpieczenie to powinno być rzeczywistym zabezpieczeniem, nie zaś stanowić ukryte źródło zysku dla pożyczkodawcy. Taka zaś sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Po pierwsze podkreślić trzeba, że pobrane koszty ubezpieczenia, są nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do sumy ubezpieczenia 27% oraz zakresu ryzyka (ubezpieczenie na życie). Warto przy tym zwrócić uwagę, że górny limit odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowiła wysokość kwoty salda zadłużenia z tytułu umowy pożyczki zgodnie z określonym w umowie harmonogramem (§3 pkt 1 umowy generalnej k. 29). Tym samym, w razie terminowej spłaty, w kolejnych miesiącach nieproporcjonalność składki do kwoty potencjalnego odszkodowania jeszcze wzrastała. Analiza umów bankowych wskazuje, że w przypadku ubezpieczenia na życie oraz niezdolności do pracy składka ubezpieczeniowa stanowi mniej aniżeli 1% sumy ubezpieczenia w skali roku.

Po drugie z zapisów §6pkt 3 umowy generalnej wynikało, że składka jaką pożyczkodawcy rzeczywiście mieli przekazać ubezpieczycielowi była niższa aniżeli określone w umowie koszty zabezpieczenia. Ze składki, która miała być przekazywana ubezpieczycielowi pożyczkodawca miał bowiem pobierać prowizję wynikającą z odrębnej umowy. Uwzględniając rynkowe składki z tytułu objęcia ubezpieczeniem na życie przy sumie ubezpieczenia 3000 zł, prawdopodobnym jest, że składka przekazywana ubezpieczycielowi była znaczenie mniejsza aniżeli prowizja pobierana przez pożyczkodawcę. Powodowie nie przedstawili dowodów na powyższe, a więc nie sposób ustalić tych okoliczności. Zapisy umowy świadczą jednak o tym, że rzekome koszty zabezpieczenia stanowiły ukryty zysk pożyczkodawców.

Po trzecie w umowie generalnej strony umówiły się, że odpowiedzialność ubezpieczyciela kończy się każdorazowo z dniem w którym została rozwiązana umowa pożyczki (§4pkt 6 k.30). Powodowie pobierali zatem koszty ubezpieczenia za cały okres na jaki umowa została zawarta, a po jej wypowiedzeniu np. po krótkim czasie, pożyczkodawca musiał zapłacić koszty zabezpieczenia, nie będąc objęty ochroną ubezpieczeniową.

Zdaniem sądu powyższe okoliczności wskazują, że ubezpieczenie nie miało na celu zabezpieczenie spłaty pożyczki w razie śmierci pożyczkobiorcy, lecz przede wszystkim zapewnienie pożyczkodawcom dodatkowego zysku, którego nie mogli pobrać w drodze odsetek, gdyż ich wysokość została ustawowo ograniczona. Zapisy umowy w tym zakresie zmierzały zatem do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, a przez to były nieważne.

Dodatkowo sąd musi wskazać, że gdyby nawet ocenić, że zapisy umowy dotyczące kosztów ubezpieczenia były ważne, to należałoby rozważyć, czy nie stanowią one tzw. klauzul abuzywnych (niedozwolonych).

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego

interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Art. 385¹ § 4 k.c. stanowi, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta), spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód w niniejszej sprawie nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że indywidualnie uzgadniał z pozwaną warunki umowy pożyczki, zwłaszcza w zakresie objęcia pożyczkobiorcy ochroną ubezpieczeniową. Pozwanej przedstawiono do podpisania gotowy formularz, w którym podano kwotę pożyczki oraz wszystkie koszty. Pozwana nie miała zatem możliwości wpływania na zapisy umowy.

Postanowienia umowy kształtowały obowiązki pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, skoro pozwana z tytułu objęcia jej ubezpieczeniem na wypadek śmierci miała zapłacić wysoką, oderwaną od realiów rynkowych składkę ubezpieczeniową. W konwencji takie postanowienia umowy nie wiązałyby strony pozwanej, zwłaszcza iż pozwana pozbawiona została możliwości zrezygnowania z ubezpieczenia, ustanowienia innego zabezpieczenia, ewentualnie zawarcia umowy ubezpieczenia z podmiotem zewnętrznym i scedowania prawa z polisy na rzecz powoda. Te postanowienia zostały narzucone pozwanej w przygotowanej umowie.

Działania polegające na obligatoryjnym obciążeniu, w związku z zawieraną umową, klienta kosztami składki ubezpieczeniowej, w wysokości 41% kwoty która miała być wypłacona, nie sposób uznać za zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszające interesów konsumenta. Postanowienia umowy wypełniają przesłanki niedozwolonej klauzuli wskazanej w art. 385 3 pkt 7 k.c. Przepis ten stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie.

Zdaniem sądu ubezpieczenie osobowe nie jest umową związaną bezpośrednio z umową pożyczki. Ubezpieczenie takie w istocie nie stanowi zabezpieczenia spłaty pożyczki, albowiem nie pokrywa ryzyka spłaty kredytu. Świadczenie jest wypłacane tylko w razie śmierci, co nie gwarantuje zaś pożyczającemu, że pożyczkobiorca będzie spłacał raty, nie motywuje również w żaden sposób pożyczkobiorcy do wywiązania się z umowy. Wręcz przeciwnie narzucenie klientowi tak wysokich kosztów ubezpieczenia, niemal dwukrotnie większych od otrzymanej kwoty, naraża go na niemożność wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania. Porównanie całkowitej kwoty pożyczki i kwoty składki ubezpieczeniowej wskazuje, że ta ostatnia stanowić miała ukryty zysk pożyczkodawcy.

Nieuzasadnione okazało się również żądanie zapłaty przez pozwaną kosztów windykacji i wysłania korespondencji. Postanowienia umowy w tym zakresie należało uznać za niedozwolone klauzule umowne.

Abuzywność analizowanego postanowienia związana jest z wysokością zastrzeżonej kwoty, która nie jest w żaden sposób uzasadniona informacją zawartą we wzorcu umowy o poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach. Zdaniem sądu podana wysokość opłaty za wezwanie do zapłaty nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach czy też nakładzie pracy i nie jest uzależniona od ich wysokości, dając możliwość obciążenia konsumenta dodatkową opłatą nawet w sytuacji, gdy wykonane czynności generowały wydatki znacznie poniżej kwoty przewidzianych we wzorcu umownych. Stanowi to asymetryczne, niekorzystne dla konsumenta unormowanie jego praw i obowiązków, a tym samym rażąco narusza jego interesy. W przypadku opłaty za czynności windykacyjne określono jej wysokość, nie wskazując sposobu ustalenia tej wysokości.

Warto w tym miejscu przywołać trafne orzecznictwo sądów orzekających w sprawie uznania wzorca umowy za niedozwolony, albowiem w tego typu sprawach wielokrotnie zajmowano się analizą podobnych wzorców umownych. W wyroku z 23 kwietnia 2013r. (sygn. akt VI ACa 1526/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził chociażby że koszty działalności windykacyjnej pokrywane powinny być z odsetek za uchybienia w płatności poszczególnych rat kredytu, na tym polega ryzyko gospodarze, że nie wiadomo z góry, ilu konsumentów nie będzie spłacało swych kredytów. Działalność windykacyjna, jako część działalności banku powinna być opłacalna dla tegoż banku, ale też nie naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywistości ponoszone koszty, a w przedmiotowej sprawie już na pierwszy rzut oka widać, że tak nie jest.

Oплата pobierana przez pożyczkodawcę w realiach przedmiotowej sprawy przybiera postać kary umownej za niewykonanie zobowiązania. Pożyczkodawca ma bowiem prawo naliczyć opłatę w wysokości 150 zł za czynności windykacyjne i 20 zł za wezwanie do zapłaty. W umowie nie określono jakiego rodzaju miałyby być to czynności windykacyjne, natomiast w przypadku wezwań do zapłaty nie podano ich maksymalnej liczby. Opłaty są oderwane od kosztów jakie w rzeczywistości ponosi pożyczkodawca w celu przeprowadzenia czynności windykacyjnych i wysłania korespondencji.

Zważyć trzeba, że karę umowną można zastrzec jedynie na wypadek niewykonania zobowiązania niepieniężnego (art.483§1k.c.), a w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze zobowiązaniem pieniężnym. Zgodnie z art.353¹k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zapis dający możliwość naliczenia kar umownych przy zobowiązaniach pieniężnych należałoby zatem uznać sprzeczny z ustawą, a przez to nieważny (art.58k.c.).

Uwzględniając powyższe, skoro pozwana nie była zobowiązana zapłacić 816 zł kosztów zabezpieczenia, to łącznie z prowizją powinna spłacić powodowi 2184 zł plus odsetki. Pozwana z kwoty głównej podanej w umowie (3000 zł) spłaciła co najmniej 2322,15 zł (pozostało 677,85 zł z 3000 zł). Wobec tego na dzień wniesienia pozwu nie zalegała powodowi z zapłatą. Powództwo musiało zatem zostać oddalone.